

**Łódź**

CENA NUMERU

**20 gr.**

Cena prenumeraty  
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.  
Odesz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poczt. Łodzią egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**Redakcja i Administ.**

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1933 r.

# PRAD

Sroda 1-go marca

№ 43

## Aresztowanie całej frakcji komunistycznej

### w Niemczech

#### ZARZĄDZENIA WŁADZ PRUSKICH.

BERLIN, 28. 2.

W związku z wczorajszym pożarem Reichstagu, ukazał się urzędowy komunikat, zawierający wszystkie dzienniki komunistyczne i socjalistyczne w całym Prusach. Ponadto wydano rozkaz prewencyjnego aresztowania całej frakcji komunistycznej. Komunikat urzędowy ma następujące brzmienie:

Ponad wszelkie wątpliwości wczorajszy pożar stanowi najgroźniejszy dotychczas w Niemczech akt podpalenia. Dochodzenie policyjne ustaliło, że w całym gmachu, od dolnych kondygnacji począwszy aż do kopuły założone były ogniska pożaru. Ogniska te składały się z preparatów smoły oraz pochodni, które były poumieszczane pomiędzy krzesłami skórzanymi i wśród druków kancelaryjnych Reichstagu, przy drzwiach, firankach, przepierzeniach i w innych łatwo zapalnych miejscach.

Podpalenie Reichstagu jest najokropniejszym aktem terrorystycznym bolszewizmu w Niemczech. Wśród olbrzymiego materiału destrukcyjnego, odnalezionego przez policję podczas przeszukiwania domu Karola Liebkechta, będącego centralą komunistów w Niemczech, znaleziono szczegółowe instrukcje planowego przeprowadzenia akcji terrorystycznej wzorowanej ściśle na przykładach rewolucji bolszewickiej w Rosji. Według tych instrukcji, winny być podpalone budynki rządowe, zamki, muzea, oraz inne objekty publicznej użyteczności. Wzdano poza tym instrukcję, aby przy rozruchach i starciach wysuwane były naprzód grupy kobiet i dzieci, o ile możliwości nawet żony i dzieci urzędników policyjnych. Przez znalezienie tego materiału zdecydowano zapobiec zorganizowanemu przeprowadzeniu rewolucji bolszewickiej. Pomimo to pożar Reichstagu stać się miał hasłem do krwawych rozruchów i do wojny domowej.

Już dziś rano o godz. 4 miano przystąpić do pądrowania obiektów wartościowych. Ustalono również, iż z dniem dzisiejszym w

całej Rzeszy miały się rozpocząć akty teroru przeciwko poszczególnym osobistościom, przeciwko własności prywatnej i życiu i mieniu spokojnej ludności, jako wstęp do ogólnej zawieruchy w kraju.

Dla ochrony bezpieczeństwa publicznego obsadzono już w ciągu wczorajszego wieczora wszystkie budynki publiczne, oraz zakłady użyteczności publicznej siłnemi oddziałami policyjnymi patrolującymi stale w dzielnicach szczególnie zagrożonych. Całą policję mundurową i kryminalną w Prusach natychmiast postawiono w stan pogotowia alarmowego. Powołano również policję pomocniczą. Władze policyjne aresztowały dwu wybitnych posłów komunistycznych Reichstagu, podejrzanych w wysokim stopniu o udział w podpaleniu Reichstagu. Przeciwko innym posłom i funkcjonariuszom partii komunistycznej zarządzono areszt prewencyjny.

Wszystkie komunistyczne pisma, dzienniki i periodyczne, ulotki i odezwy w całym Prusach zakazano na 4 tygodnie, zaś socjalistyczne na 2 tygodnie. Okazało się bowiem podczas śledztwa, iż aresztowany van der Lübbe przyznał się, że podpalenia tego dokonano w porozumieniu z socjalistami. Przez zeznanie to fakt istnienia jednolitego komunistyczno-socjalistycznego frontu w Niemczech jest dowiedziony. Wszystkie te wydarzenia wymagają

od odpowiedzialnych czynników przedsięwzięcia wszystkich stojących do dyspozycji środków do panowania sytuacji. Państwo jest w stanie zapewnić ludności wystarczające bezpieczeństwo. Od narodu natomiast rząd musi się domagać jaknajwiększej dyscypliny i lojalnego podporządkowania się zarządzeniom władz.

#### GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 27 2

„Deutsche Allgemeine Zeitung” wyraża w nagłówku przypuszczenie, że jest to akt zemsty za zamknięcie domu Liebkechta, w którym mieści się centrala partii komunistycznej.

W kołach politycznych liczą się z ogłoszeniem stanu wyjątkowego. Szereg dzienników pozatem wskazuje na istnienie związku pomiędzy wykrytą niedawno nieudaną próbą podpalenia zamku cesarskiego w Berlinie, a wczorajszym pożarem.

— „Arbeiter Zeitung” uważa twierdzenie, że gmach Reichstagu podpalili komuniści holenderski, za niewiarogodny. Podpalenia Reichstagu leżało w interesie narodowych socjalistów, którzy przygotowują nowe akty teroru przeciwko swym przeciwnikom politycznym. „Arbeiter Zeitung” twierdzi dalej, że oddziały szturmowe narodowych socjalistów przygotowują się do masowego pogromu żydów.

### Groźba strajku kolejowego w Austrii

WIEN, 28. 2.

Stosunki na kolejach austriackich, które oświeśla jaskrawo afera jeneralnego dyrektora Seefehlnera, układają się w dalszym ciągu nie pomyślnie. Po usunięciu Seefehlnera i objęciu kierownictwa przez Schöpfnera stało się jasne, że urzędnicy i pracownicy kolejowi będą mogli otrzymać płace tylko w trzech ratach. Wywołało to w szeregach kolejarzy wzburzenie, które znalazło wyraz w uchwaleniu strajku demonstracyjnego na wszystkich austriackich liniach kolejowych dnia 1 marca,

Nowy jeneralny dyrektor kolejowy Schöpfner zwrócił się w publicznej odezwie do kolejarzy z przestroga i żądaniem zaniechania strajku. Słychać jednak, że przestrogi nie osiągnęły skutku, albowiem sprawa strajku powikłała się z tego powodu, że organizacja heimwehrowa wystąpiła z wnioskiem złamania strajku siłą. Do tej chwili niewiadomo, czy rząd pójdzie po linii wniosku Heimwehry i zastosuje wobec kolejarzy środki odwetowe. Austriacka opinia publiczna jest w każdym razie nie podniecona perspektywą strajku.

# Akcja Ameryki przeciw Japonii

PARYŻ 28 lutego.

Korespondent nasz dowiadyuje się, że w ministerjum spraw zagranicznych rozpoczęły się narady z przedstawicielami szaregu krajów w sprawie ewentualnego zakazu sprzedaży broni Japonii.

Podobno Paul Boncour powziął już postanowienie, że Francja przyłączy się do decyzji, jakie powzięmie w tej kwestji komitet Ligi narodów.

Jak opiewają wiadomości, zaczerpnięte z dobrego źródła, Ameryka wyraziła zgodę wzięcia udziału w akcji ekonomicznej przeciwko Japonii i to samo miały przyrzec rząd Szwecji i Norwegji.

Inaczej ma się sprawa z Holandją, która pragnie zawrzeć pakt nieagresji z Japonją, żeby w ten sposób mógł dalej dostarczać jej ropy z Indji holenderskich i tem samem uchronić posiadłości swe przed ewentualną akcją Japonji.

## O KIM ZAPOMNIAŁ MINISTER?

Na sobotnim posiedzeniu Senatu podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty sen. Sticinski z Klubu Narodowego podniósł w swem przemówieniu, że przy tak zwanym wychowaniu państwowem nie powinno się przemilczać zasług Paderewskiego, Dmowskiego, czy Hallera. Tymczasem, gdy przedstawiciel wiedzy szkolnej zauważył w szkole polskiej Dmowskiego, kazał potret zająć, a nauczyciel poczłł na emeryturę, inny wychowawca gdy zobaczył w klasie potret Hallera obok portretu Marsz. Piłsudskiego, zawołał wobec uczniów: „Jak można w ten sposób pominąć Marszałka”. System nakazu i nieprzemyślanych teorii wychowania państwowego pacy charakteru i uczy karłowatości.

Na powyższe uwagi pan minister Jędrzejowicz odpowiedział w ten sposób.

Co się tyczy zdejmowania ze ścian portretów zasłużonych Polaków, o czem dziś słyszeliśmy, to wyjaśniam, że w szkołach powinny wisieć portrety zasłużonych Polaków którymi są historyczne postaci z przeszłości, oraz ci z żyjących, którzy zajmują naczelną stanowiska w państwie. Do tych należą prezydenci Rzeczypospolitej, żyjący i nie żyjący i pierwszy Naczelnik Wskrzeszonej Ojczyzny.

W szkole nie zobaczycie panowie ani portretu pła Sławka, chociaż jest wybitnym politykiem i gen. Rydzko-Śmigłego albo gen. Sosnkowskiego, chociaż są zasłużonymi wojskowymi i dlatego nie powinny w szkołach wisieć portrety ani Dmowskiego, ani gen. Hallera.

Nie chcemy zmniejszać zasług wojskowych generałów Piłsudskiego i Sosnkowskiego a nawet gen. Sławka, sądzymy jednak że ich rola i ich zasługi nie są tego rodzaju aby ich można stawiać na równi z Dmowskim i gen. Hallerem.

Je jedne a drugie — to ten szczegół że pan Minister Jędrzejowicz w swej odpowiedzi pominał zupełnie osobę Paderewskiego.

Znamienne jest, że Matsuoka wyjechał do Hagi, zaś Paul Boncour konferował dziś z posłem holenderskim

Wypadki rozwijają się w szalonym tempie, przyczem w kołach politycznych nie

ukrywają, że mogą przyjąć obrót niebezpieczny.

Nie ulega kwestji, że presja Ameryki na państwa dłużnicze odgrywa dziś rolę decydującą.

## POZAR ZAMKU CESARSKIEGO W BERLINIE

Sesja pożarów w Niemczech. — Reichstag jeszcze płonie,

BERLIN, 28. 2. (wł. Gr.).

Wczoraj nad wieczorem, wybuchł również pożar w zamku cesarskim, lecz ogień spostreżono natychmiast i zdołano jeszcze w czas ugasić. Pożary w Reichstagu i zamku cesarskim wywołały wielkie podniecenie w mieście. Uważa się to bowiem za pierwszy groźny sygnał zbliżającej się zawieruchy wewnętrznej w Niemczech.

BERLIN, 28 2.

— Ogień wewnątrz gmachu parlamentu poczynił olbrzymie spustoszenia. Zarówno główna sala posiedzeń, jak kuluary i trybuny padły pastwą płomieni. Straty sięgają milionowych sum. Zachodzi niebezpieczeństwo za walenia się głównej kopuły.

Policja po wkroczeniu do płonącego gmachu ujęła osobnika, który przyznał się do podpalenia. Oświadczył on, że jest członkiem holenderskiej partji komunistycznej. Aresztowany pod silną strażą przewieziony został do przydzium policji, gdzie poddano go natychmiastowemu przesłuchaniu. Dotychczas ustalono już 6 miejsc, w których nastąpiło podpalenie i gdzie znaleziono jeszcze butelki z benzyną. Liczą się, iż podpalenie nastąpiło ogółem w 20 do 30 miejscach wewnątrz gmachu.

Spodziewają się aresztowania dalszych sprawców podpalenia.

W śródmieściu patrolują wzmocnione oddziały policji pieszej i konnej. Krązą również li zne oddziały szturmowe. W okolicach Reichstagu pojawiły się samochody pancerne.

Ze strony dobrze poinformowanej biuro Wolffa donosi, że stwierdzenie faktu podpa-

lenia przez komunistów pociągnie za sobą bardzo energiczne zarządzenia przeciw ruchowi komunistycznemu.

Odnowa dotychczas zniszczonych części gmachu wymagałaby już wielomiesięcznej pracy.

W kołach urzędowych liczą się z nowymi atakami teroru ze strony komunistów z najbliższych dniach.

— Reichstag ze wszystkich stron zamknięty jest kordonem policji. Gmach przedstawia zdala groźną przejmującą widok spustoszenia. Dziesiątki tysięcy ludzi zgromadziło się w okolicy, przypatrując się rozszalałemu żywiołowi.

— Groźba zawalenia trybun, otaczających wielką salę posiedzeń, ogromnie utrudniała akcję ratunkową. Czego nie strawił ogień, to uległo zniszczeniu przez masę wody, użyte w czasie akcji ratunkowej. W niektórych korytarzach woda sięgała do sufitów. Po zewnętrznej stronie gmachu strumień wody mierzły z powodu zimna, tworząc zwieszające się sople lodu.

BERLIN, 28 2

— Aresztowany sprawca podpalenia Reichstagu jest, jak stwierdza znaleziony przy nim pasport, Holendrem, nazywa się van der Lübbe i liczy lat 24. Aresztowanie go wewnątrz budynku Reichstagu nastąpiło w dość niewykłych warunkach. W czasie przeszukiwania korytarzy spostreżono uciekającego mężczyznę ubranego tylko w spodnie. Po aresztowaniu przyznał się on natychmiast do podpalenia, twierdząc, iż działał wyłącznie z własnych pobudek.

## Krwawy bunt mahometan w Indjach

Mahometanie przeciw Hindusom. — Setki zabitych i rannych.

W Indjach Brytyjskich wybuchły ponownie krwawe zamieszki, w przebiegu których wodle dotychczasowych wiadomości straciło życie przeszło 250 osób, zaś liczba rannych idzie w tysiące.

Ośrodkiem rozruchów jest miasto Dowindgarh w południowych Indjach, gdzie ludność mahometañska wrogo usposobiona wobec Hindusów, zbuntowała się, grożąc niepłaceniem podatków w razie niepełnienia jej postulatów.

W rezultacie doszło w Dowindgarh do krwawych walk ulicznych wobec czego zmuszone były do interwencji stacjonowane tam oddziały wojsk rządowych.

Mahometanie napadli na sklepy i kantory hindusie, mordując ich właścicieli i plądrując inwentarz, a również strzelali do przechodzących ulicą kupców hinduskich.

Ponieważ oddział wojskowy, stacjonowany w Dowindgarh, był niewystarczający dla opanowania sytuacji, władze brytyjskie delegowały na miejsce cały pułk piechoty, stacjonowany w Alwarze, który w drodze zaatakowany został przez jeden z wojowniczych szczepli mahometañskich Meo. Wywiązała się bitwa w przebiegu której po stronie mahometan padło 250 ludzi oraz kilkaset rannych. Mimo rozbicia oddziałów mahometañ-

skich sytuacja przedstawia się w dalszym ciągu bardzo krytycznie, ponieważ bez przerwy zdarzają się napady zniszczenia na pojedynczych żołnierzy brytyjskich, oraz przechodzących. W Dowindgarh wybuchły liczne pożary, które rozszerzają się z wielką szybkością, gdyż nikt nie ma odwagi przystąpić do ich gaszenia. Zdaje się, że zbuntowani mahometanie są zdecydowani prowadzić dalszą wojnę partyzancką aż do uwzględnienia ich żądań.

Załoga garnizonu w Dowindgarh znalazła się wskutek zatrzymania odsiecz w bardzo trudnej sytuacji, gdyż mahometanie do brze uzbrojeni przypuścili atak na koszary, który tylko z wielkim trudem został odparty przez wojska brytyjskie, przyczem 80 mahometan zostało zabitych. Władze brytyjskie czynią energiczne starania, aby zapobiec dalszemu rozlewowi krwi i w tym celu wysłane zostały dalsze oddziały w pełnym uzbrojeniu wojennem w kierunku Dowindgarh.

ZIMNA KREW.

Ojciec (do amanta córki) — Moja córka nie może wyjść za mąż za idjotę!

Odrącony amant: — Doskonale! Pan chce uchronić ją przed losem, jaki spotkała pańska małżonka.

# Czerwona groźba

Niedawno wydana została książka p. t. „Red Russia Arms” — „Czerwona Rosja zbroi się”. Autor jej Mr. John Beker White wykazuje, że Bolszewicka Rosja przygotowuje się by siłą zmusić świat do komunizmu. „Czerwona armia jest terenem międzynarodowej siły”.

Zbrojenia państwa sowieckiego są olbrzymie. Rezultatem ich jest stała armia, licząca 1,705.000 ludzi, oraz pięciomilionowa rezerwa robotników, zatrudnionych w fabrykach broni i w przemyśle lotniczo-gazowym, oraz druga rezerwa sześciu milionów mężczyzn i kobiet, pracujących w metalurgii. Te uzbrojone masy stanowią największe niebezpieczeństwo dla Europy od czasu najazdów turecko tatarskich na Polskę i inne kraje zachodnie.

Są one uzbrojone nie tylko w karabiny i gazy, lecz także w śmiertelną nienawiść do obecnego porządku religijnego, społecznego i politycznego

Kównolegle ze wzrostem militarizmu w Rosji sowieckiej rozwija się propaganda bolszewicka w książce i filmie, w obrazach i audycjach radiowych. Nie trzeba zapominać, że rząd sowiecki rozpoczął swoją działalność od deklaracji wojennej przeciwko ludzkości”.

Wojenna maszyna sowiecka jest w pełnym biegu. Ma ona broń, ma niewyczerpany materiał rezerw ludzkich, ma dobre kierownictwo. Dnia 1-go maja 1932 r. maszerowały po Czerwonym Placu na Kremlu tysięczne szeregi piechoty w stalowych hełmach, wyborowe oddziały G. P. U., pułki kawalerji na świetnie utrzymanych koniach, dywizjony aut pancernych i tanków, baterje armat przeciwlotniczych, oddziały wojsk chemicznych i gazowych itd. A nad głowami tych wojsk unosiły się olbrzymie eskadry aeroplanów bojowych różnej wielkości i różnego przeznaczenia. I oto — pise autor — byliśmy świadkami „widoku, niemożliwego w żadnym innym kraju świata”. Defilada wojsk czerwonych trwała nie godzinę, nie dwie, lecz okragły dzień!

Do czego ma służyć ta olbrzymia armia? Rząd rosyjski chce przy jej pomocy zmusić świat do przyjęcia „jedynie rozsądnego dziś

systemu sowieckiego”, chce zmienić ziemię w powszechny związek bezbożniczych państw sowieckich.

Europa tymczasem trwa w niezgodzie, w rozdarciu. Europa zabawia się, tańczy nad przepaścią i nie słyszy wołań Kassandry, która

re zapowiadają zniszczenie Zachodu.

Na Wschodzie gromadzą się czarne chmury. Przyniosą one z sobą nie burzę, która oczyszcza powietrze i rozjaśnia niebo, lecz orkan, który zostawia po sobie jedynie ruiny i zgliszcza.

## Sanacja i hitleryzm

Już rok temu prasa sanacyjna twierdziła, że w Niemczech niema demokracji parlamentarnej. Odrzucanie sesji Reichstagu i wydawanie dekretów przez rząd Brueninga — to miały być dowody, że w Niemczech też jest dyktatura. Teraz widzimy, że rządów Brueninga nie można nazwać dyktaturą. Dopiero obecnie Niemcy popadły w chaos, który skończy się może utwierdzeniem dyktatury Hitlera na czas dłuższy. Teraz dopiero widzą Niemcy, co to jest prawo, a co bezprawie, teraz się dowiadują, jak można rozumieć „wolność” prasy, jak przeprowadza się „rugi” w urzędach, jak wygląda walka z „partyjnictwem”.

Walka nie jest jeszcze naprawdę rozstrzygnięta. Obóz „odrodzenia” Niemiec może ponieść w dniu 5 marca klęskę, a wtedy od Hindenburga będzie zależało, czy Hitler pozostanie kanclerzem. Mimo „rugów”, które pp. Hitler i Goering już zdołali zarządzić i mimo posiadania licznych bojówek partja narodowosocjalistyczna nie jest jeszcze tak silną, by mogła się wbrew Hindenburgowi utrzymać przy władzy. Narazie jednak rozwój wypadków w Niemczech przypomina w wielu punktach historję naszej sanacji.

Na pytanie o program hitlerowcy odpowiadają podobnie jak w r. 1926 nasi sanatorzy.

— Jeżeli zarzucają nam brak programu — wołał przed kilku dniami w Dreźnie min. Frick — to muszę stwierdzić, że samo nazwisko Hitlera starczy za program. Nie chodzi o program, lecz o dobrą wolę i energję, a tej nam nie brak.

Jakże dobrze znana jest nam ta pogarda programów i planów, to zaafanie do radosnej twórczości pod hasłem dobrej woli!

Słychać też już pogroźki, że rząd hitlerowski nie ustąpi, choćby przegrał wybory. Będą „uzdrawiać” naród niemiecki nawet wbrew jego woli.

Tu znowu przypominają się słowa np. Stpicyńskiego: „Na lat 10—15 idzie Polska w nasze ręce”.

Oczywiście jaknajsurowiej oceniany jest cały okres przedhitlerowski. 30 stycznia 1932 ma być taką samą datą przełomową, jak u nas 12 maja 1926. To, co było przedtem, to trzynastolat (u nas mówiono „8 lat sejmowładztwa”) partyjnictwa, złe pojętej demokracji, marksizmu, niezgody, zamętu, korupcji. Jednym słowem — 13 lat upadku.

Bezstronny historyk inaczej osądzi kiedyś ten okres. Wykaże, że był to okres dźwigania się Niemiec po katastrofie, spowodowanej przez Wilhelma II i jego klikę wojskową, że był to okres stopniowego powrotu Niemiec do dawnej potęgi, do dawnych wpływów.

Nie dziwią nas oczywiście bezceremonjalne „rugi” wśród urzędników. Pewnie, że nie wszystko pod tym względem było w porządku, jak nie wszystko było w porządku w „przedmajowej” Polsce. Ale wyrzucanie z posady demokratycznego „partyjnika” po to, by zrobić miejsce dla „swego” agitatora, nie jest żadną reformą.

Masowe konfiskaty i zawieszenie dzienników to też charakterystyczna cecha systemów dyktatorskich. Co jednak najbardziej

musi oburzać demokratów niemieckich, to bierność policji wobec napadów terrorystycznych. Bojówki hitlerowskie cieszą się bezkarnością. Policja niemiecka pobłażliwie patrzy nie tylko na bójki „brunatnych koszul” z komunistami, lecz także na rozbijanie wieców katolickich. Nawet tak wybitni politycy jak Bruening i Stegerwald nie są zabezpieczeni przed napaściami. Policja widzi bojówkaczy, lecz nie chce ich rozpoznać. Są to dla niej „nieznani sprawcy”. Zato gdy komuniści zabijają hitlerowca, to policja potrafi przeszukiwać całe bloki domów, byle tylko odszukać zabójcę.

Sam jednak terror nie da obozowi rządowemu zwycięstwa. Jeśli nie będzie jakichś „cudów nad urną”, to hitleryzm przegra.

W listopadzie 1932 r. partje popierające rząd (narodowi socjaliści i niemiecko-narodowi) zdobyły razem prawie 42 procent. Żeby mieć większość, trzeba by zdobyć jeszcze przy najmniej 9 procent, a takie zmiany w nastrojach społeczeństwa nieprawdopodobne. To, co hitlerowcy mogą zdobyć dzięki ewentualnemu zwiększeniu się frekwencji wyborczej i znikaniu małych partyjek, to nie wystarczy.

Tylko 8 list maja teraz wyborcy niemieccy do wyboru. Listą rządową jest „jedyńska”, gdyż wedle niemieckiej ordynacji wyborczej pierwsze miejsca otrzymują stronnictwa najsilniejsze. Po hitlerowskiej idzie zatem socjalistyczna 2ka. Komuniści otrzymali nr. 3, katolickie centrum — 4. Druga lista rządowa, bardziej prawicowa, to „czarno białoczerwony front bojowy” — nr 5. Lista ta (coś w rodzaju naszej 30tki z r. 1928) nie odegra wielkiej roli. Głosować będą na nią ci, którym lista hitlerowska wyda się zbyt radykalną, zbyt skrajną. Ale jeśli nie zwycięży „jedyńska”, to i ta umiarkowana (pod względem socjalnym) przyczepka Papena i Hugenberg nie pomoże.

Jeszcze 4 dni agitacji. Jeszcze kilkunastu przelotów dokona nieznużony Hitler, jeszcze kilkanaście tysięcy przemówień wygłoszą mówcy prorządowi i opozycji, poleje się jeszcze trochę krwi, ale żadnych wielkich niespodzianek już nie będzie. A wobec tego na podstawie zeszłorocznych głosowań i obecnych nastrojów mas niemieckich należy przypuszczać, że hitlerowska „jedyńska” nie zwycięży. Okazałby wielką niedojrzałość naród niemiecki, gdyby zaufał rządowi, który zamiast chleba daje mu tylko kartki wyborcze i depcze prawa.

### PREZ Z PESYMIZMEM!

— Nie trzeba nigdy widzieć życia w zbyt czarnych kolorach drogi Kacprze... Bierz przykład ze mnie. Dwanaście lat temu nie miałem ani jednego grosza.

— No, a teraz, Gabrys, dorobiles wreszcie?

— Ba, dziś mam więcej w kieszeni mimo tego wściekłego groszy!

## Autor zgody z wilkami

P. Mackiewicz oświadcza w „Słowie” wileńskim stanowczo:

„Wbrew całej prasie i wszystkim partjom w Polsce twierdzą że najprawdopodobnie, najnormalniejsze dla nas wyjście polega na pokojowym porozumieniu się z Niemcami bezpośrednio”.

Nie jest to żadna rewelacja. Upór germanofilski p. Mackiewicza jest już prawie przysłowiowy. Ale możeby p. Mackiewicz ze śmiałością powiedział jak sobie wyobraża to „bezpośrednie” porozumienie się z Niemcami? Jeśli p. Mackiewicz znalazł jakiś sposób to nie powinien go zazdrośnie kryć, ale powinien „spuścić się z sekretu” jak mawiał p. Zagłoba, przynajmniej przyjaciółom z B. B. którzy go naprośnie dotąd szukają!

## Barwne ubrania dla mężczyzn.

W Dorland Hall w Londynie, fabrykanci materiałów na ubrania męskie, oraz wytwórcy konfekcji męskiej urządzili wystawę nowości w swoim zakresie pod hasłem: „Więcej barw dla mężczyzn”.

Choć na wystawę tę mają wstęp tylko krawcy i właściciele sklepów z konfekcją męską, to jednak prasa londyńska podaje obfite sprawozdania z tego pokazów.

A więc znajdują się tam garnitury niebieskie i zielone, pidżamy, szlafroki, ubrania sportowe, koszule i t.d. o wszystkich barwach tęczy, kapelusze kolorowe o kształtach niezwykłych.

Jedną z firm wystawia t. zw. „meloniki” wykazując wszystkie zmiany, jakim taki kape-

lusz ulegał od czasu swego powstania do chwili obecnej, tj. do obmyślenia właśnie przez Związek kapeluszników angielskich nowego kształtu tego kapelusza. Inny znów wystawca przedstawił poglądowo dzieje kapelusza męskiego w ciągu ostatnich lat stu dzieściami.

Co się tyczy krawatów, to najmłodszym ma być „Swit” barwy niebieskiej i „Noc” barwy błyszczącej granatowej.

Choć dotychczas, jak wiadomo wszelkie próby nawrotu do wielobrotnych ubrań męskich z siedemnastego i osiemnastego wieku zawiodły, to jednak wystawcy londyńscy są przekonani, że nawrot taki nastąpi i to niedługo.

## W obliczu wojny na Pacyfiku

W konflikcie japońsko chińskim Stany Zjednoczone A.P. były pierwszym państwem które wypowiedziało się otwarcie przeciw polityce Japonii. Anti-japoński front Stanów Zjednoczonych należy tłumaczyć jednak nie tyle gorącą miłością ku Chińczykom, ile potrzebą obrony własnych interesów zarówno na Pacyfiku, jak i na kontynencie wschodnioazjatyckim. Interesy U. S. A. mają charakter polityczny i ekonomiczny.

Stany Zjednoczone, trzeba to przyznać, występują stale w obronie politycznej niezależności i terytorjalnej nienaruszalności Chin. Tę politykę dyktuje U.S.A. obawa, by Chiny jedno z największych państw świata, niegdy podzielił pomiędzy mocarstwa europejskie, co nieuniknienie pociągnęłoby za sobą wojnę światową i wytworzyłoby nieopisany chaos na Wschodzie. Pozatem rozbiór Chin zaszkodziłby interesom ekonomicznym Stanów Zjednoczonych w tym kraju.

Utrzymanie równowagi sił morskich na Pacyfiku — obo drugą z rzędu sprawą doniosłej wagi dla Stanów Zjednoczonych. Wraz ze wzrostem floty japońskiej podczas wojny

światowej wytworzyło się poważne niebezpieczeństwo rywalizacji na morzu pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi. Wydatki Japonii na flotę wzrosły z 85 milj. dol. w 1917 r. do 245 milj. dol. w r. 1925. Na to Stany Zjednoczone odpowiedziały hasłem stworzenia „bezkonkurencyjnej floty”, dając wszelkimi siłami do utrzymania równowagi floty na Pacyfiku, co jest jedną z gwarancji bezpieczeństwa wzajemnego obu zainteresowanych państw.

Niemniej poważną rolę w polityce amerykańskiej na Dalekim Wschodzie odgrywają interesy ekonomiczne Stanów Zjednoczonych w Azji. Po Europie i Kanadzie, Azja jest najlepszym rynkiem zbytu USA. Do wojny światowej Stany Zjednoczone kierowały do Azji zaledwie 5,6 proc. całego swego eksportu, w 1931 r. procent ten wyniósł już 15,9 proc. To też nie dziwnego, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się wszelkiej polityce, któraby nie pozwalała obywatelom amerykańskim brać udziału w handlu na rynku chińskim na jednakowych prawach z obywatelami innych państw. Krótko mówiąc Stany Zjednoczone podtrzymują

politykę „otwartych drzwi” — politykę, stwarzającą jednakowe możliwości dla każdego państwa.

Do r. 1931 mogło się wydawać, iż stworzonej przez układ waszyngtoński równowadze sił na Pacyfiku nic nie zagraża. Jednak wkroczenie Japonii do Mandżurji zmieniło całkowicie sytuację.

Japoński atak zbrojny stworzył niebezpieczeństwo naruszenia paktu 9 mocarstw jako też i paktu Kelloga. To też, gdy sytuacja w Mandżurji zaczęła się przechylać na korzyść Japonii, Stany Zjednoczone zawiadomiły Chiny i Japonię, że nie mogą uznać słuszności faktycznego stanu rzeczy i że nie będą skłonne uznać żadnego paktu, który naruszy prawa Ameryki, przysługujące jej z tytułu zawartych uprzednio umów.

Dla zademonstrowania słuszności swoich pretensyj Stany Zjednoczone jeszcze w 1932 r. skoncentrowały na Pacyfiku całą swoją flotę wojenną w liczbie 202 jednostek. „Manewry” floty amerykańskiej na Pacyfiku powtarzają się od tego czasu dość często. Obecnie zaś zapowiedziane olbrzymie skupienie sił morskich USA. na południowym Pacyfiku w celu odbycia manewrów w warunkach najbardziej zbliżonych do bitwy morskiej, ma niedwuznaczną wymowę argumentu ad rem skierowanego pod adresem Japonii.

Jakie będą skutki tego zastrzeżenia — pokaże najbliższa przyszłość.

## Niezwykła wystawa

W Budapeszcie urządzono niezwykłą wystawę, Mianowicie, wystawę zekawek wesołego rodzaju.

W wystawie uczestniczą najwybitniejsi węgierscy kucharze restauracyjni, hotelowi i domów prywatnych, udzielając przytem zwiedzającym, których przeważną część stanowią panie, lekcji poglądowych — przyrządzając najsmaczniejszych przekąsek.

Wystawą budapeszteńską jest niejako przygrzewką do mającej odbyć się wkrótce w Wiedniu międzynarodowej wystawy sztuki kucharskiej.

49)

## Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

— Biedny chłopcze — powiedziała narażona panna Mary, pomijając milczeniem moja nader ciekawą uwagę o politycznych poglądach Wilsona. — Nie męcz się rozmową ze mną! Siadaj w fotelu i śpij. Musisz być znużony.

Usiadłem i natychmiast zapadłem w drzemkę. Obudziłem się równie nagle, a otworzywszy oczy, ujrzałem przed sobą Monikę która wydobyła się pod krycia liberijna szkapkę i kurtkę szczerą.

— Włóż to, Demondzie — rzekła — i słuchaj mnie uważnie: wyjdiesz stąd, skreślisz na prawo i zejdziesz schodami służbowe mi nadół, miniesz oszklone drzwi i pokój, który się za nimi znajduje — potem otworzysz jeszcze jedne drzwi i znajdziesz się w przedsiönku hotelowym. Wejdiesz tu pod pozorem, że mi odnosisz moje sobolowe okrycie. Ja będę już czekać na ciebie. Pomóżesz mi włożyć płaszcz i wsadysz mnie do samochodu zrozumiawsz?

— Doskonale.

— Jeszcze chwileczkę, bo potem będzie za późno na wszelkie informacje, a muszę ci powiedzieć, którędy masz pojechać na Blenden-Strasse.

Dala mi to wyjaśnienie, a potem do-rzuciła:

— Jedź ostrożnie i bardzo uważnie, za-tem z policją mógłby się dla ciebie źle skoń-czyć.

— Ale twój szofer, Monika? Co z nim zrobisz? — spytałem.

— Ach! — odparła niedługo. — Carter cieszy się jak dziecko z tej awantury, jest Amerykaninem. Zawiózł mnie teraz do Tiergartenu, zdjął liberję, przywiózł mnie zpowrotem, a teraz ulotnił się.

— Ale czy możesz mu zaufać? — spyta-łem niespokojnie.

— Jak sobie samej — odparła. — Carter, widzisz, był w Belgii, z mojem mężem, hrabią Rachwitzem i dotąd nie może zapomnieć tego, co tam widział.

Monika dała mi klucz od garażu i pouczyła, w jaki sposób mam odstawić wóz. Carter miał się mna zająć, przemocować mnie w garażu i przyprowadzić nazajutrz do pała-cu jako ubożego młodzieńca, poszukującego posady pielęgniarza.

— Zejdę pierwsza — rzekła Monika — bo nie chcę, żebyś na mnie czekał; na dole jest mnóstwo ludzi, wszyscy goście Olgi Ran-dolla — wiedzą już o wypadku, a przedsiönek zawałony jest policją. — Podejdz do mnie odrazu i nie rozglądaj się po ludziach, tak abys nie zwrócił na siebie uwagi i by nikt nie przyglądał się twojej twarzy.

Ucałowała pannę Prendergast i wyszła pocichutku. Podziwiałem z głębi duszy te dzielne i zacie kobiety, takie chłodne, opano-wane i nieustraszone. Obie umiały

obmyśleć i przewidzieć każdy drobiazg.

— Dobranoc, panno Prendergast — rzek-łem — oddała mi rami nieocenioną przysługę której nie zapomnę!

Pochyliłem się i ucałowałem jej dłoń, nie mogłem bowiem w inny sposób wyrazić jej mej wdzięczności.

Miss Marry zarumieniła się jak młoda dziewczyna.

— O, już oddawna nikt w ten sposób nie zachował się wobec mnie, biednej chorej kobiety! — powiedziała z uśmiechem, a po-tem z odcieniem zadumy:

— Niech mi pan powie, który to z was dwóch złamał serce mej kochanej dziew-czynki?

— Wolalbym nie wspominać o tem — odparłem — ale sądzę, że Monika nigdy nie darzyła mnie do tyle swoją sympatją, bym mógł sobie winę przypisać.

Stara dama sapnęła pogardliwie:

— Jeżeli tak jest — rzekła — to muszę stwierdzić, że obaj nie wykazaliście zbyt wielkiego rozumu, jest to cechą rodzinną w-loczników!

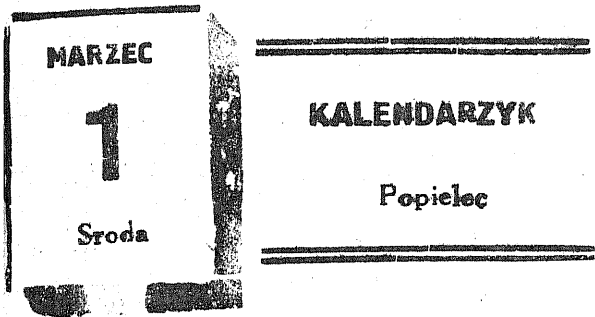
Skonilem się raz jeszcze i wyszedłem.

Na schodach nie spotkałem nikogo i bez żadnych przeszkód dostałem się do przed-siönka. Cisnął się tłum ludzi, oficerów, leniw-nych od odznak wojskowych, kobiet w balo-nych sukniach, stangretów, lokaj i tak dalej. Wszyscy mówili jedni przez drugich, a ludzi była taka masa, że w pierwszej chwili nie mogłem odnaleźć Moniki. We frontowych drzwiach, prowadzących na ulicę, stało dwóch żandarmów, a obok nich czwiliły jegomości, wyglądający na detektywa.

(D. c. n.)

# KRONIKA

# Zmiany w produkcji piwa



Ostatnio odbył się zjazd delegatów Związku Przemysłu Słodowniczego i Browarniczego w Poznaniu, w którym udział wzięli również przedstawiciele Łodzi.

Jak nas informują, na posiedzeniu tem poruszano kilka aktualnych zagadnień, w pierwszym rzędzie szczegółowo omówiony został projekt kartelu browarniczego, który jednak spotkał się ze sprzeciwem wielu delegacji okręgowych.

Projekt ten identyczny z poprzednim projektem odrzuconym na zasadzie opinii,

Związku Izby Przemysłowej Handlowych został również odrzucony jako nieaktualny, głównie wskutek coraz bardziej zastraszających się różnic między browarami.

Równocześnie omówiono techniczne sposoby podniesienia konsumcji piwa. Ze sprawozdań zgłoszonych do referatu nad powyższą kwestją wynika, że konsumcja piwa w styczniu r. b. wynosiła w całym kraju 55 tys. hektolitrow, wobec 93,009 hektolitrow w styczniu 1932 r. czyli spadła o 41 proc.

Podniesiono dalej, iż jest najniższy dotychczas notowany poziom liczbowy konsumcji miesięcznej piwa, co stwarza konieczność wyszukania nowych dróg, prowadzących do podniesienia konsumcji.

Między innymi postanowiono przyjąć projekt okręgu warszawskiego w kwestii wypuszczenia na rynek butelek piwa zawierających 0,3 litra, tak zwanych pół butelek, co znacznie ułatwi konsumcję uboższemu nabywcom. Projektodawcy podkreślili swój system potrzebą dostosowania się do zmniejszonej siły nabyweckiej ludności.

## Komunizm wśród dzieci

(a) W dniu 22 grudnia 1932 r. przy zbiegu ulic Zabiej i Szopena, Jan Jagiełło, zamieszkały przy ulicy Cymera 18 zauważył grupę chłopców ze szkoły powszechnej, naradających się.

Był to formalny wiec, albowiem jeden z chłopców przemawiał bardzo energicznie do pozostałych.

W pewnym momencie Jagiełło zauważył iż jeden ze starszych chłopców podskoczył do stojącego obok kolegi wyciągnął mu z za pazuchy sztandar czerwony i zręcznym rzutem zawiesił go na przewodzie elektrycznym.

Jagiełło udał się za oddalającymi się manifestantami i wskazał ich policjantowi. Zarówno przechowującego sztandar jak i tego, który sztandar zawiesił ujęto. Byli to 14-letni Dawid Cukier i 16-letni Jakób Lemel oboj uczniowie szkoły powszechnej.

Jak ustalono, mimo młodego wieku obaj należeli do organizacji młodzieży komunistycznej „Pionier” operującej na gruncie szkół powszechnych.

Zawieszony przez nich sztandar nosił hasła antypaństwowe jak: „Precz z redukcją nauczania”, „Zadamy 7-klasowej szkoły” itd.

W dniu wczorajszym obaj chłopcy zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd po naradzie

wydał wyrok mocą którego 14-letni Dawid Cukier skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym na czas nieokreślony, 15-letni Jakób Lemel na taką samą karę, jednakże wykonanie zawieszono i ustanowiono nad skazanymi opiekę przez kuratora wyznaczonego przez sąd dla nieletnich.

## Ostatnie przyjemności kończącej się zimy

(a) W ciągu doby ubiegłej zjanotowano dwa wypadki zacczadzenia z powodu nieostrożnego palenia w ogrzewaniach pokojowych.

W mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej 69 uległ zatruciu czadem węglowym przy naprawianiu pieca 38-letni robotnik Ignacy Galusiński, zamieszkały przy ulicy Koszykowej nr. 7.

Zacczadzonemu udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego,

poczem w stanie osłabionym przewiózł do lecznicy.

Drugi wypadek zacczadzenia miał miejsce w portierni przy ulicy Zakątnej 39, gdzie od wadliwie urządzonego piecyka żelaznego uległa zatruciu żoną portjera 33-letnia Anna Mrówczyńska i 7-letnia jej córka Renata.

Obojgu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy kasy chorych.

## Karnawałowe wspomnienia

Siostry Zofia i Eugenia Nowickie, (Wrzesińska 31) z ubiegłego karnawału mają na der ciekawe wspomnienia.

Wybrały się one w niedzielę dnia 12

lutego r. b. na bal, jaki odbywał się w lokalu Związku Strzeleckiego, przy ul. Limanowskiego 31.

Robiły furorę i otoczył ich tam rój wielbicieli, przeważnie z Balut. Elegancja lokalna, wymagała pewnego tonu i werwy, to też siostrzyczki nie przejmowały się zbytnio, gdy jeden z przygodnych amantów odpiął Zofii dwa numerki od garderoby, gdzie złożyły paltą.

Ot żarcik.

Żart ten kosztował je nader drogo, albowiem amant udał się do szatni, odebrał paltą i ulotnił się. Paltą napewno powędrowały gdzieś do pasera i tegoż jeszcze dnia ulotniła się należność za nie w operach alembiku.

Gdy rano spostrzegły brak palt zawiadomiły policję. Jako podejrzanych pociągnięto do odpowiedzialności karnej 22-letniego Marjana Krakusa, 29-letniego Stanisława Kornowskiego, 20-letniego Zygmunta Pawłowskiego, 21-letniego Stanisława Bednarka i 29-letniego Antoniego Mikołajczyka.

Wczoraj wszyscy stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który sprawę rozpoznał.

Sąd po naradzie skazał Stanisława Kornowskiego na 6 mies. więzienia, Zygmunta Kornowskiego na 1 rok więzienia i 21-letniego Stanisława Bednarka na 6 miesięcy więzienia.

Krakusa i Mikołajczyka od zarzutu kradzieży zwolniono.

## Czy nastąpi układ w sprawie upadłości Banku Handlowego?

(a) W związku ze zwołaniem na dzień 30 marca zebrania wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi w kołach wierzycieli tegoż Banku zapanowanie i przeprowadzane są narady w kwestji stanowiska wierzycieli odnośnie propozycji układowych wysuniętych przez akcjonariuszów.

Jak zdolałoby ustalić, większość wierzycieli starać się będzie o zwiększenie procentowego zwrotu wierzytelności, w rezultacie skłonna jest jednak układ zerwać, by zakończyć wreszcie przewlekający się do nieskończoności procent zwrotu wierzytelności, przeważnie wkładów, pozostających bez żadnego oprocentowania.

## Nieudany debiut warszawskiego artysty

### Napadł na księdza na dworcu kolejowym

(a) W dniu 21 stycznia r. b. w Łęczycy zorganizowany został staraniem akcji kolońskiej przy Kurji Biskupiej Łódzkiej, wiec, na który w charakterze prelegenta wyjeżdżał dyrektor tejże akcji ks. Stanisław Nowicki.

W chwili, gdy ks. Nowicki na dworcu Łódź-Kaliska wykupował bilet do Łęczycy i z portmonetką w ręku odchodził od okienka kasy, w tłoku jaki panował w poczekalni dworca, podbiegł nagle jakiś osobnik i zręcznym ruchem wyrwał księdzu portmonetkę z ręki.

Ks. Nowicki okazał się jednakże równie przytomnym. Zorientował się błyskawicznie w sytuacji i schwytał złodzieja za rękę, nim zdolał on się wymknąć.

Obecni przytem pośpieszyli księdzu Nowickiemu z pomocą i rabusia obezwładniono

a następnie oddano w ręce policji.

Zatrzymanym okazał się warszawski znany złodziej Izrael Herz Goldfarb vel Goldhart, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Smoczej 49.

Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. W dniu wczorajszym bezczelny rabuś stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Grochulskiego.

Sąd po naradzie wydał wyrok na mocy którego Izrael Herz Goldfarb vel Goldhart skazany został na 8 miesięcy więzienia.



Kupujcie czekoladę Piaseckiego!

## Trup noworodka na cmentarzu

(a) Dozorca cmentarza na Dolnym znalazł w zawiniątku zwłoki noworodka, pięciomiesięczne, liczące około 3 mies. życia. Zwłoki przesłano do prosekutorjum. Policja woczyła dochodzenia.

## W jaki sposób można powiększyć klientelę

(a) Przed kilku dniami podawaliśmy, iż w Śródmieściu jakiś nieznamy osobnik przecina anteny radiowe, uniemożliwiając w ten sposób odbiór audycji.

Na skutek skarg licznych poszkodowanych władze policyjne zarządziły obserwacje, w wyniku których zatrzymano na gorącym uczynku radjomontera Antoniego Ludwiczaka, zamieszkałego przy ulicy Fejfra 11.

Ludwiczak, pozostając bez pracy, obchodził domy i ofiarował swe usługi przy naprawie

wie aparatów radiowych.

Ponieważ zarobki domokrażcy rzemieślnika były nader nikłe, Ludwiczak wpadł na pomysł i obcinał anteny radiowe, by następnie zarabiać przy ich naprawie.

W dniu wczorajszym ujęto go na posesji przy ulicy Piotrkowskiej 114 w chwili, gdy przecinał antenę radiową.

Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

## Upadki.

(a) Przy zbiegu ulic Nawrot i Targowa zdarzył się nieszczęśliwy upadek, którego ofiarą padł właściciel domu przy ulicy Przejazd 45, Gustaw Bittner.

Bittner przechodząc przez jezdnię poślizgnął się i upadł tak fatalnie, że doznał złamania obu nóg (podudzia).

Rannego przeniesiono do pobliskiego kłomisarjatu P. P. gdzie wezwany lekarz pogotowia nałożył opatrunek i przewiózł w stanie ciężkim do kliniki.

Podobny wypadek, lecz zakończony szczęśliwiej miał miejsce przy zbiegu ulic Mielczarskiego i Gdańskiej.

Przechodząca tamże 17-letnia Janina Krzeniowska, zamieszkała przy ulicy 28 p. strz. Kan. 32, poślizgnąwszy się upadła tak fatalnie, że doznała okaleczenia tułowia i rąk.

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

## Sąsiedzka konferencja

(a) Na posesji przy ulicy Zagajnikowej wynikła krwawa bójka w czasie której zostali ciężko ranni Franciszek Gołębski, Zagajnikowa 2, Jan Antoni i Jan Adamek obaj zamieszkali przy ul. Solnej 19.

Wszystkich opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. Powiadomiona policja wzięła udział w dochodzeniu.

## Misterne operacje kombinatorów łódzkich.

(a) W październiku 1931 roku, do Urzędu Prokuratorskiego wniosła skargę f. Światłowski, Kon i Brener podając, iż dwaj jacyś osobnicy podając się za współpracowników firmy ekspedycyjnej A. Dancygier przy ulicy Piotrkowskiej 18, wyłudziły towary na sumę około 3000 zł.

Gdy na skutek tego oskarżenia wdrożone zostało dochodzenie, poczęły napływać skargi innych poszkodowanych, wobec czego śledztwo rozszerzono.

W wyniku dochodzenia ustalono co następuje.

Niejakie Henoch Lipszyc, zamieszkały przy ulicy Śródmiejskiej 18, Hersz Berek Pająk, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 21, i Lajb Hebech, wspólnie działając na terenie firmy Dancygiera, poza wiadomością właściciela wyłudzały pod różnymi pretekstami towary od firm przemysłowych łódzkich.

Dnia 23 lipca 1931 roku, według zgóry opracowanego planu, Lipszyc zjawiał się w firmie Światłowski, Kon i Brener i podając się za kupca Chila Lipszyca z Sosnowca nabywał towary na sumę 1990 zł.

Na poczet należności wpłacił 500 złotych polecając towar przesłać za pośrednictwem firmy A. Dancygier za pobraniem.

F. Światłowski, Kon i Brener mając pewne wątpliwości, co do nowego klienta, zwróciła się do firmy Dancygier o wydanie opinii. Opinia za wypadła jaknajprzychylniej, albowiem udzielił jej spółnik Lipszyca.

Towar został wysłany do firmy Dancygier, Lipszyc zaś dał f. Światłowski list zaleceńowy f. Dancygier ze należnością zapłaconą będzie dnia 28 sierpnia 1931 roku. W terminie tym jednakże Lipszyc należności nie uiszczył i wówczas dopiero ujawniło się oszustwo.

Działając w ten sam sposób, Lipszyc nabywał towary w firmie Perlberg i Tajchman na sumę 2472 zł., przyczem gotówką wpłacił 472 zł., resztę zaś zaliczył na Bank w Sosnowcu, gdzie nie miał pokrycia jak do później stwierdzono.

W ten sposób Lipszyc i Pająk działając wspólnie poszkodowali szereg firm na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Niezależnie od tego oszuści przywłaszczyli sobie towary oddane f. Dancygier do ekspedycji. W tymże czasie, t. j. w sierpniu 1931 r. Berek Pająk u niejakiego Hersza Sendowskiego zdyskontował czek na sumę 6000 zł. z wystawienia f. Dancygier na Bank Kredytowy drobnych kupców w Łodzi. Jak się okazało Bank ten przedtem jeszcze został zlikwidowany.

Jak w rezultacie ustalono, Pająk, Lipszyc i pomocnik ich Hebech działali poza plecami Dancygiera i poszkodowali różne firmy na łączną sumę około 100,000 zł.

### REKOMENDACJA

— Czy może mi pan przynieść polecenie od swego dotychczasowego pracodawcy pyta szef szofera starającego się o posadę.

— Owszem ale dopiero za kilka tygodni.

— Dlaczego czy wyjechał?

Nie, ale leży jeszcze w szpitalu.

Hebech dowiedziawszy się o dochodzeniu zbiegł i nie zdołano go odszukać wobec czego sprawę przeciw niemu wyłączono. Natomiast Lipszyc i Pająk w dniu wczorajszym zasiadli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Rozprawie przewodniczył sędzia Łozinski, oskarżał prokurator Suski, bronił adw. Forelle.

Na rozprawę powołano około 40 świadków, przeważnie z pośród poszkodowanych.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok na mocy którego Henoch Lipszyc i Hersz Berek Pająk zostali uniewinnieni.

## Pociągi „Dancing - Narty - Bridge”.

Zaprowadzenie tych pociągów, wykazało jaki głód panuje wśród publiczności za wrażeń i chwilowymi zmianami, który to głód dotychczas, wskutek wysokich cen biletów kolejowych nie mógł być zaspokojonym. Bo nic dziwnego, jeżeli przy obecnej nędzy, żąda się od przeciętnego obywatela przeszło 30 złotych za przejazd do Zakopanego i z powrotem, to tylko mała garetka uprzywilejowanych może sobie pozwolić na taki luksus.

Inaczej przedstawia się sprawa przy pociągach „Narty-Dancing-Bridge”. Przejedziesz się obywatelu za złotych 8 50 do Zakopanego, użyjesz kilka godzin świeżego powietrza, możesz w drodze sobie potańczyć o ile ci jeszcze nogi służą, albo zagrać sobie w Bridge'a i wracasz z perły naszych uzdrowisk pełen wrażeń do domu, gdzie przez cały tydzień żyjesz miłymi wspomnieniami.

Jaki wprost entuzjazm wprowadzenie tych pociągów wywołało wśród publiczności świadczy fakt, że do następnego pociągu zapowiedzianego na niedzielę 26 lutego, bilety zostały wysprzedane w 7 godzin po rozpoczęciu sprzedaży.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pociągi te pomimo niskiej ceny biletów, opłacają się, gdyż w przeciwnym razie Min. Komunikacji nie byłoby się zgodziło na ich uruchomienie. W każdym razie opłacają się lepiej, aniżeli inne zwyczajne pociągi, które przy 4 krotnie wyższych cenach wożą na setkach kilometrów prawie próżne wagony.

Nasuwa się mimowoli pytanie, czy nie należałoby i przy tych pociągach zastosować taką samą niską taryfę bez „dancingu”, bez „nart”, bez „bridge’a” i bez „jazzu”.

Z końcem XIX stulecia generalny dyrektor węgierskich kolei państw. wskutek niepołączności ruchu osobowego zaprowadził taryfę odcinkową która była 5 krotnie niższą od istniejącej a efekt był ten, że próżne pociągi zapełniły się w niebywały sposób; musiano powiększyć znacznie ilość pociągów i ruch osobowy zaczął się opłacać.

Za jego przykładem poszedł rodak nasz sp. minister Biliński i osiągnął ten sam efekt w Austrii, co jego kolega na Węgrzech.

Dlatego u nas miałyby być naczej? D.

czego uniemożliwia się przeciętnemu obywatelowi jazdę pociągiem ze szkodą dla Skarbu Państwa. Przecież dzisiaj kupiec mając do załatwienia sprawę handlową w Warszawie albo Łodzi nie może wydać kilkudziesięciu złotych na sam przejazd koleją, nie mając pewności, że przynajmniej tyle zarobi, by pokryć koszt podróży.

Dlaczego odmawia się emerytom, b. państw zaborczych legitymacji na zniżkowy przejazd koleją, z których niejeden zasiliłby Skarb Państwa przy 50 proc. zniżce? A wreszcie dlaczego nie przyznaje się zniżek na przejazd koleją, ludziom wykazującym się świadectwem ubóstwa? Takich „dlaczego” nasuwa się cały legion i wskazuje na krótkowzroczność tych czynników, które są obowiązane przestrzegać dobra Skarbu Państwa.

Dowiedzieliśmy się z dzienników że 24 lutego przybył do Worochty raid narciarski. Pociąg ten wiozł 480 pasażerów, z których każdy zapłacił złotych 200, za przejazd i 9-dniowe utrzymanie. Nie ulega wątpliwości że pociąg ten suto się opłacił koleji, ale nie ulega również wątpliwości, że i ci chcieliby korzystać ze zniżek, którzy jeżdżą nie dla przyjemności ale dla zarobków. A ci właśnie są tym elementem w państwie, który zasila Skarb Państwa.

Oddajemy powyższe, miarodajnym czynnikom pod rozwagę. Przy dobrych chęciach można dużo zdziałać.

### POTRZBUJACY

— Więc pan chce przystąpić do naszej kasy oszczędnościowo-zaliczkowej.

— Tak ty jeśli można to wylałbym tyko do kasy zaliczkowej.

**Wszystko ma to potęgę!**

# Wojna chińsko-japońska

LONDYN, 28. 2.

Główne dowództwo armji chińskiej oceniło swe dotychczasowe straty w kitwie o przełęcz górską Pai-Szi-Tsu na 1000 żołnierzy zabitych. Straty japońskie mają wynosić 600 zabitych. Wszystkie dotychczasowe próby japońskie owdzięcia przełęczą zostały odparte.

TOKIO, 28. 2.

Chińczycy wysyłają pośpiesznie posiłki obronicy Czigeng i Linguan.

LONDYN, 28. 2.

Według wiadomości urzędowych z Tokio mensywa japońsko-mandżurska w prowincji Siehol robi szybkie postępy. Japońskie stra-

że przednie zbliżają się do strategicznie ważnego punktu Czi-Feng. Zajęcie tej pozycji umożliwi Japończykom opanowanie sytuacji całej prowincji. Eywizja Hattori zaatakowała dziś pozycje chińskie przy Szamaon. Nieregularne wojska chińskie pierzchny w popłochu tak, że dowództwo chińskie było zmuszone wysłać na zagrożony punkt rezerwy regularnych wojsk, które otrzymały rozkaz bezwzględniego utrzymania przełęczą. W północno-wschodniej części kawalerja jen. Mogi kontynuuje w dalszym ciągu swój pochód. Straty japońskie wynoszą, według oficjalnych japońskich doniesień, dotychczas 600 ludzi.

## Funkcja przemocy brutalnej Czy siły moralnej w narodzie? — St. Grabskiego,

Prof. Stanisław Grabski pisze pod powyższym tytułem w „Kurjerze Lwowskim”. Nie ma narodu w którego dziejach byłoby tylko doskonałe rządy. Ale najgorsze rządy bywały przemijającymi tylko epizodami gdy pomimo nich siła moralna narodu nie ulegała.

Odwrotnie jednak po rządach nawet świetnych następował upadek państw i narodów — gdy rządy te niszczyły cnotę obywatela, podliły charakter.

Tak zniszczyły były oświatę bogactwo i polityczną Włochy mocne, przebiegłe przez współczesnych podziwiane, rządy Sforzów,

Borgiów, Medicich. Po budowały one wszystkie na złych instyktach ludzkich, przekupstwie strachu przed skrytobójstwem, donosicielstwem, żądzy użycia.

Gorzej się jeszcze działo u nas za czasów saskich. Rządziła wówczas z Polską nie licząca się z żadnym prawem, żadną słuszością przemoc tych wszystkich, którzy rozporządzali siłą zbrojną.

I autor dodaje:

Władysław Pobóg-Malinowski ogłosił nie dawno w pismach warszawskich szereg wiadomości o napadzie urządzonym w 1908 r. przez frakcję rewolucyjną PPS na wagon

pocztowy pod Cezdaniami M. in. przytocza wyjątek z listów J. Piłsudskiego, który został wówczas napisany do Feliksa Perła: „Ostatnią moją ideją, której nie rozwinąłem jeszcze nigdzie, jest konieczność wytworzenia w każdej partji, a tembardziej w naszej, funkcji siły fizycznej, funkcji, że użycie tak niezdolnego dla uszu „humanitarystów” określenia funkcji przemocy brutalnej.

Tłumaczy to dużo faktów bieżącej naszej rzeczywistości — przede wszystkim metody tak zwanego wychowania państwowego.

Przemoc brutalna na Wschodzie kształciła niewolnicze posłuszeństwo i kult swiszczącego bąta. Na Zachodzie hartowały się charakterystyki w walce o prawo, godność ludzką i ambicję narodową.

Oto najważniejsze w tej chwili pytanie: Wschód czy Zachód, funkcja przemocy brutalnej czy siły moralnej w narodzie?..

Od tego czy w walce z całym otaczającym nas złem charakter polski załamie się czy wzmocni — zależy cała nadzieja Polski.

### Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — przedstawienie zawieszono

TEATR KAMERALNY — Upiory

TEATR POPULARNY — Orłow

JAR — Asy w Jarze

KINA

CASINO — Czemp

CAPITOL: — Kochaj mnie dziś

MIMOZA — Odrodzenie

CZARY — I Tajemnica Sekwany. II Moralność pani Dulskiej

GRAND-KINO — Czar jej oczu

LUNA — Jasnowiąsy sen

CORSO — Noce portowe

PAN — Bezdomni

STYLOWY — Biała trucizna

OSWIATOWY — dla doros. Atlantyda

dla młodz. Pat i Pataszon, jako króla. mody

LUDOWY — Miłość Zorzety

BAJKA — I Krwawy wschód. II Romanse cygańskie

RAKIETA — Kino nieczynne

PALACE — Zatrute dusze

PRZEDWIOSNIE — Ronny

SPLENDID: — Mężczyźni w jej życiu

ADRIA — Księżna Łowicka

METRO — Księżna Łowicka

BZTUKA — Gloria

ZACHETA — I Rozstrzygająca r. c. pawa Byrda

Wy

Dwiekinie kin są proszone aby we własnym imieniu zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

### Giełda warszawska

WARSZAWA, 28 stycznia 1933 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	Gdańsk	174,40
	Belgia	125,15
	Holandja	360,7
	Londyn	30,56
	Nowy Jork	8,91
	Paryż	35,12
	Praga	26,48
	Szwajcaria	173,80
	Włochy	45,63
	Czerwonięć	4,40

Obroty b małe tendencja

moeniejsza — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,91 — Rubel złoty 4,77 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,29 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,59 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,95 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	58,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	142,50
4 proc. poz. inwestycyjna	106,50
5 proc. poz. konwersyjna	45,00
6 proc. poz. dolarowa	60,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	103,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	43,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	42,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	37,75

Akcje:

Bank Polski	76,00
Lilpop	11,50
Stachowice	9,60

Dla pożyczek państwowych tendencja

### Najkorzystniej

kupicie w firmie chrześcijańskiej  
radjo-elektrotechnicznej

inż. M. KRUAZYR

ul. Główna 17 Tel. 115-04

utrzymana dla listów zastawnych utrzymana  
Obroty akcjami małe.

### Przez radjo

Łódź, 28 lutego 1933 r.

11,40	Przebieg prasy polskiej
11,50	Komunikat meteor. dla kom. lotn.
11,58	Sygnal
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Płyty gramofonowe
13,20	Kom. P. I. M.
15,10	Kom. Państw.
15,15	Komunikat gospodarczy
15,30	Kronika harcerska
15,35	Program dla dzieci
16,00	Koncert muzyki religijnej z płyt gramofonowych
16,20	Odczyt dla maturzystów p. t. „Mahomet i Arabowie” — wygl. prof. H. Paszkiewicz
16,40	„Tajne organizacje w Chinach” — wygl. prof. J. Jaworski
17,00	Audycja dla naucz. muz. w szk.
17,30	Komunikat dla żeglugi i rybaków
17,40	Odczyt p. t. „Bezrobocie i roboty publiczne” — wygl. inż. H. Zagrodzki
17,55	Program na dzień następny
18,00	Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz” ligi — wygl. prof. Górski
18,20	Wiadomości bieżące
18,25	Muzyka lekka
19,00	Rozmaitości
19,20	„Skrzynka pocztowa rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski
19,30	Feljeton literacki J. Jankowskiego p. t. „Filozofia dla wszystkich”
19,45	Pras Dz. Radj.
20,00	Odczyt p. t. „W muzeum Narodowym” wygl. p. Ks. Ruszczyk
20,15—22,00	Audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki, w przerwie: wiadomości sportowe i Dodatek do Prasowego Dz. Radjow
22,00	Na widnokręgu
20,15	Muzyka salonowa
22,40	Odczyt w jęz. ang. z K
22,25—23,00	Komunikat

KINOTEATR  
**STYLLOWY**

dawniej „RESURSA”

Kilńskiego 123 Telefon 112-00

PRZEPIĘKNE ARCYDZIEŁO FILMOWE p. l.

**„BIAŁA TRUCIZNA”**

Frapująca treść, genialne kreacje aktorskie i najdokładniejsze reprodukcje mowy polskiej, dźwiękowość stoi na wysokości najlepszych wzorów zagranicznych.

W rolach głównych: STEFAN JARACZ, MARJA ZAREBIŃSKA, MARJUSZ MASZYŃSKI, IRENA GRYWIŃSKA, TADEUSZ OLSZA i inni.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy

Następny program:

**TAJEMNICA DWORU HAPSBURGOW**

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

**Czy choroby płucne są uleczalne ???**

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelnny lekarz Finsewskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką w na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (obrątkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

**Szewcy.**

Najtanie; nabyć **skóry** w każdej ilości można

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wódek

**OGŁOSZENIE**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Hercko Litowski” w Łodzi ul. Składowa 23, na mocy art 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 27, w godzinach 5 — 7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzyteści.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 508 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 1 maja 1933 o godzinie 10 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Syndyk tymczasowy  
Adwokat Kazimierz Kowalski

**Rzeźnie Miejskie**

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.

Mroźnie dla ryb

Lód sztuczny

Krew suszono-mielona

Mączkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81.

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175—51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

Nasiona pierwszej jakości: rolnicze, traw, drzew, warzywne i kwiatów. CE BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY

ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecją Składy L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie

**Place**

przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu.

Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45.

zł. 5000 poszukuje na I numer hipoteki na spłatę długu rodzinnego, gospodarstwo podmiejskie 12 mórg ziemi budynki dobrze zagospodarowane. Bliższe szczegóły w administracji dziennika „Prądu”

**DO SPRZEDANIA**

gróbwiec próżny na Starym cmentarzu katolickim. Bliższych informacji udzieli Piękna 8 M. W.

**Sklep spożywczy**

i pokój z kuchnią do sprzedania. Marszałkowska 11 przy Rzgowskiej.

**Różne lokale**

do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91. Wiadomość u dozorcę.

**SKLEP**

**Kazimierz Zielonko**

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

POTRZEBNA dziewczyna z dobrymi rekomendacjami do wszystkiego. Zagajnikowa 36c parter Jasieńska

Do wdzierżawienia 1 morga ziemi ornej przy ul. TKACKIEJ. Wiadomość Orla 3, m. 7.

Potrzebna dziewczyna czysta do felczera ulicy Śląska 16, przy stacji Chelny. Denys.

Zginęły 2 kwity kaucyjne. Elektrowni w Łodzi. Wydać w firmie „Ignacy Heyman i Ska”, w Łodzi, Moniuszka 3 i Kątna 8.

Kto cierpi na przepuchnięcie, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski rapturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane według wymagań Sz. R. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja. — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żyłakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

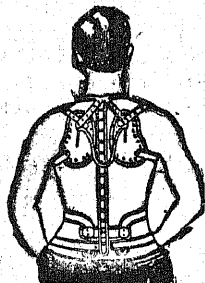


**PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA**

Piotrkowska 119

Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę i skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie według odlewu gipsowego lekkie z daz-aluminium.

DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC  
tel. 231-81.



**OGŁASZAJCIE SIĘ W PRADZIE**